

3 rocznica śmierci
Aleksandra
Zawadzkiego



7 sierpnia 1964 r. zmarł Aleksander Zawadzki — syn Czerwonego Zagłębia Dąbrowskiego, komunista, człowiek, który swym życiem wpisał się na zawsze do kart historii ruchu robotniczego, do kart historii Polski Ludowej.

Zegnął wielkiego syna narodu polskiego — tow. Wł. Gomułka powiedział m. in.:

„Odszedł od nas człowiek, który całe swe życie oddał bez reszty wielkiej sprawie socjalizmu, który stopił w sobie w jedno gorący patriotyzm i proletariacki internacjonalizm, który umiłował swego narodu z wielką namiętnością, który w braterskim współczuciu wszystkich narodów”.

Aleksander Zawadzki sprawował najbardziej odpowiedzialne funkcje w partii i państwie. Był człowiekiem prostym i bezpośrednim, posiadał głęboką wrażliwość wobec spraw najprostszych, a zarazem najbardziej skomplikowanych — wobec codziennych ludzkich problemów, trosk i trudności.

Przez ponad 40 lat swej działalności pozostawał wierny sprawie swojej klasy i swego narodu, wierny ideom socjalizmu.

Pamięć o Aleksandrze Zawadzkim pozostanie na zawsze w umysłach polskiego narodu.

S. T. Gogiebaszewi
odnalazł
rodzinę Wojtyńskich

KRAKÓW (PAP) W sobotę od rana w redakcji „Życia Radomskiego” urwały się telefony. To dzwoniły cztery osoby, które znały rodzinę Wojtyńskich. Poszukiwana przez radzieckiego partyzanta Szwagier Gogiebaszewi. Niektórzy z nich dobrze pamiętali Tadeusza Wojtyńską — „Bacę”, który z nim walczył w partyzanckim oddziale. Okazało się, że Tadeusz Wojtyński nie żyje. Po jego śmierci w 1944 r. w polityce z Hitlerem, koło 15. Pozostali członkowie rodziny T. Wojtyńskich — jego matka i bracia — które radziecki partyzant zawiadzał swe życie, mieszkają we wsi Ruda, w gromadzie Kąkolewów, w powiecie Kąkolewów, w Radomsku. W Radomsku za mieszka były dowódcą zgrupowania partyzanckiego BCh, którego Tadeusz Wojtyński był zastępcą — Jan Sonta — pseudonim Ośka.

Byli radziecki partyzant z żoną, przyjął wiadomość o śmierci polskiego towarzysza. Tadeusz Wojtyński. Z trudem opanowując wzruszenie Gogiebaszewi wyraził chęć złożenia wizyty rodzinie Wojtyńskich, by osobiście podziękować jej za uratowanie mu życia, z narażeniem własnego.

W Detroit zniszczono
stan wyjątkowy

NOWY JORK (PAP) Stan wyjątkowy w Detroit i na jego przedmieściach wprowadzono przed dwoma tygodniami ze względu na podjęcie przez Murzynów rozprawy wojennej przeciwko krzywdzie społecznej w Detroit. George Romney, gubernator stanu Michigan oświadczył, iż w ciągu ostatnich dni nie stwierdzono żadnych nadzwyczajnych wydarzeń.

15 tys. osób zwiędziło
kalwaryjskie targi meblowe

W niedzielę, po 14 dniach, zakończyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej — gdzie tradycje stolarskiego fachu liczą już 500 lat — XXIII Rzemieślnicze Targi Meblowe. Ta największa tego rodzaju impreza handlowa w Polsce była w tym roku miarodajna. Targi zwiędziło ok. 15 tys. osób z kraju i zagranicy, tj. blisko 6-krotnie więcej niż mia-

Czas już pomyśleć o przyborach szkolnych

Handel zapowiada
dobre zaopatrzenie

ŁÓDŹ (PAP)

Półowa wakacji minęła i młodzież zaczyna powoli szykować się do nowego roku szkolnego. W sklepach z przyborami szkolnymi jest coraz więcej klientów. Jak informuje kierownictwo Centrali Handlowej Artykułami Papierniczymi, zapasy zeszytów, bloków, ołówków, kredek itp. towarów zgromadzone w hurtowniach gwarantują dobre zaopatrzenie sklepów. I tak popularność zeszytów 16-kartkowych przygotowanych 115 mln, podczas gdy w ub. roku sprzedano ich tylko 92 mln. Zeszytów 32-kartkowych handel posiada o 15 mln więcej niż sprzedano w minionym roku. Przemysł dostarczył także znacznie większe ilości grubych zeszytów i brulionów 60- i 80-kartkowych, których w zeszłym roku brakowało.

Od strony ilości — potrzeby młodzieży zostaną zaspokojone. Nie wszyscy jednak będą mogli pisać na papierze bezdrzewnym. Uprzywilejowani są tak najniższe — uczniowie I, II i III klas, dla których wszystkie zeszyty wykonane są z papieru bezdrzewnego. Dla starszych tylko nieznacznie zwiększyły się dostawy zeszytów z tego gatunku papieru. Handel postu-

Wypowiedź ministra
Takeo Miki

TOKIO (PAP)

Po powrocie z podróży do Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Węgier, minister spraw zagranicznych Japonii, Takeo Miki, w czasie konferencji prasowej na lotnisku w Tokio s. bna, oświadczył, iż bezwarunkowo wstrzymanie bombardowania Wietnamu północnego przez lotnictwo USA mogłoby doprowadzić do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rakeo Miki wyraził także wrażliwość na rozmowy, przeprowadzone z przywódcami krajów socjalistycznych, które odwiedził.



Tylko „maminsynki” nie wytrzymują tempa

Studenckie wakacje
na budowie Huty im. Lenina

(Inf. wł.) Nie ma tu miejsca dla wygodniaków i „maminsynków”. Tutaj nie traktuje się studentów w sposób wyjątkowy, nikt nie rozczula się w wypadku, jeśli któryś z młodych, nie natychmiast do pracy fizycznej nabawi się pecherzy na rękach. Stała załoga traktuje młodych przyjezdnych, lecz bez pobłażania — w trybach, a „wieloletni” są do normalnych zespółu robotniczych. Liczy się wysiłek wszystkich... I z niewielkimi wyjątkami studenci wytrzymują tę próbę, z powodzeniem.

Aktualnie Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Budowlane Huty im. Lenina zatrudnia 56 studentów — juna-ów Ochotniczych Hufców Pracy. Są tu słuchacze krakowskich uczelni, trafili do Huty studenci z Warszawy, Łodzi, Torunia i innych ośrodków. Począwszy od czerwca br. przez plac budowy przewinęło się o około 170 słuchaczy wyższych u-

POGODA

7 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, tylko w południowej części kraju możliwy wzrost zachmurzenia z niewielkimi opadami. Rano gdzieś mgły. Temperatura maksymalna od 19 do 24 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

steczko liczy mieszkańców. W dokonanych transakcjach przeważają zamówienia na nowoczesne meble wielofunkcyjne, z których słyną kalwaryjscy stolarze. Nowoczesność znalazła także wyraz w sposobie wykończenia mebli. Dominuje szkło i plastik w meblach drewna. M. in. tworzywały powlekane są meble w miejsce tradycyjnej rzeźby polittury.

luje, by wprowadzono do produkcji tzw. IV klasę papieru, o wyższej jakości od używanego obecnie papieru drzewnego.

Bloków technicznych przygotowano o 1 mln więcej niż sprzedano w zeszłym roku. Podobnie — bloków rysunkowych. Te ostatnie są coraz bardziej wypierane przez zeszyty rysunkowe, z których korzystają nie tylko młodzi uczniowie, lecz także starsza młodzież. Toteż w ciągu kilku lat produkcja zeszytów rysunkowych została zwiększona z 500 tys. do 10 mln rocznie.

Podobnie „modne” stały się kredki bez opary. Ich dostawy rosną w tempie proporcjonalnie szybciej niż kredki w drzewie. Długopisy, którymi posługuje się coraz więcej uczniów, nie wywarły wpływu na „konsumpcję” zwykłych ołówków grafitowych, których sprzedaje się rocznie ponad 40 mln. Długopisy obniżają jednak przeszło o 50 proc. popyt na stałki. Jednak roczna ich sprzedaż sięga jeszcze 40 mln sztuk.

Agentów opłacanych przez CIA —
aresztowano na Kubie

HAWANA (PAP)

W stolicy Kuby podano do wiadomości, że w prowincji Pinar del Rio policja aresztowała grupę czterech kontrrewolucjonistów, agentów CIA. Zostali oni ujęci 19 lipca po wyładowaniu w Zatoce Honda w odległości 160 km na zachód od Hawany. Znalezione przy nich nadajniki radiowe, kolekcje broni, w tym karabiny z tłumikami oraz pistolety napaadowe kulami zawierającymi cyjanid. Agenci zostali przewiezieni do dwoma kontrrewolucjonistami,



mi, z których jeden został ujęty w sobotę, przedstawiono uczestnikom plenarnego posiedzenia konferencji solidarności sił rewolucyjnych, obradującej w Hawanie.

Agenci oświadczyli i zgromadzonemu delegatom i dziennikarzom, iż zostali zwerbowani przez wywiad amerykański i byli opłacani przez CIA. Ich głównym celem było zmontowanie sieci szpiegowskiej w Hawanie i w innych miastach, co miało być pierwszym krokiem do przygotowywania aktów terroru i zamachów na przywódców rewolucji kubańskiej.

Czterech agentów wraz z dwoma kontrrewolucjonistami, z których jeden został ujęty w sobotę, przedstawiono uczestnikom plenarnego posiedzenia konferencji solidarności sił rewolucyjnych, obradującej w Hawanie.

Agenci oświadczyli i zgromadzonemu delegatom i dziennikarzom, iż zostali zwerbowani przez wywiad amerykański i byli opłacani przez CIA. Ich głównym celem było zmontowanie sieci szpiegowskiej w Hawanie i w innych miastach, co miało być pierwszym krokiem do przygotowywania aktów terroru i zamachów na przywódców rewolucji kubańskiej.

Czterech agentów wraz z dwoma kontrrewolucjonistami, z których jeden został ujęty w sobotę, przedstawiono uczestnikom plenarnego posiedzenia konferencji solidarności sił rewolucyjnych, obradującej w Hawanie.

Agenci oświadczyli i zgromadzonemu delegatom i dziennikarzom, iż zostali zwerbowani przez wywiad amerykański i byli opłacani przez CIA. Ich głównym celem było zmontowanie sieci szpiegowskiej w Hawanie i w innych miastach, co miało być pierwszym krokiem do przygotowywania aktów terroru i zamachów na przywódców rewolucji kubańskiej.

Czterech agentów wraz z dwoma kontrrewolucjonistami, z których jeden został ujęty w sobotę, przedstawiono uczestnikom plenarnego posiedzenia konferencji solidarności sił rewolucyjnych, obradującej w Hawanie.

Agenci oświadczyli i zgromadzonemu delegatom i dziennikarzom, iż zostali zwerbowani przez wywiad amerykański i byli opłacani przez CIA. Ich głównym celem było zmontowanie sieci szpiegowskiej w Hawanie i w innych miastach, co miało być pierwszym krokiem do przygotowywania aktów terroru i zamachów na przywódców rewolucji kubańskiej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

PONIEDZIAŁEK

Rok XIX
Cena 50 gr
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków
7 sierpnia
1967 r.
Nr 187 (6054)

Antyimperializm —
podstawą walki
o jedność arabską

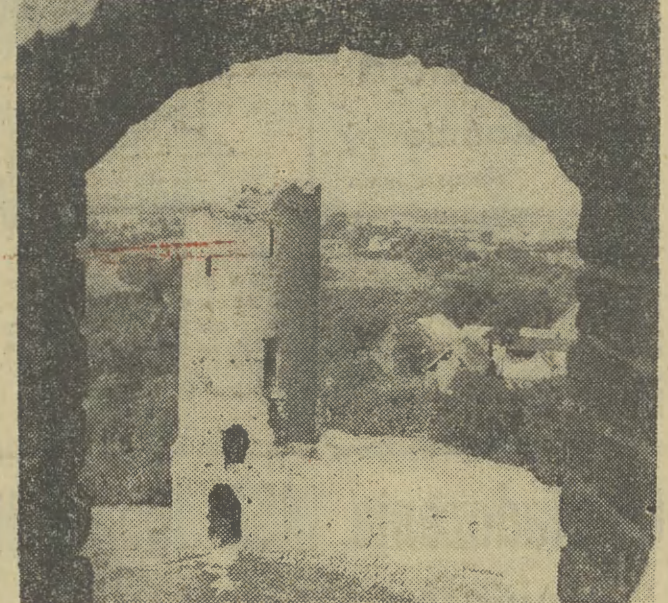
Korespondencja „Prawdy” z Kairu

MOSKWA (PAP)

W publikowanej na łamach „Prawdy” kolejnej korespondencji z Kairu I. Belskij i E. Primakov piszą, iż „środki polityczne powinny stać się najważniejszą bronią w walce o przepędzenie okupantów

izraelskich z zagarniętych przez nich chwilowo terytoriów arabskich”. Korespondenci „Prawdy” podkreślają, iż od stanowiska każdego kraju Bliskiego Wschodu wobec sprawy jedności arabskiej zależy pod wieloma względami rozwój wydarzeń w świecie arabskim w przyszłości. Jedyną antyimperialistyczną front światła arabskiego mógłby się stać nader skuteczny środek polityczny — walka wszystkich krajów arabskich, w celu jak najszybszej likwidacji następstw agresji izraelskiej i wzmożeniu walki przeciwko zakusom imperializmu na Bliskim Wschodzie.

Jednakże — zwracają uwagę korespondenci „Prawdy” — nie można nie uwzględnić faktu, iż „w niektórych państwach arabskich wpływowe grupy, niekiedy nawet te, które określają politykę tych państw, zwalczały się z imperializmem. W warunkach istnienia sojuszu poszczególnych grup miejscowej reakcji z imperializmem, gdy likwidacja skutków agresji izraelskiej dla wszystkich krajów arabskich stała się zadaniem nr 1, antyimperializm staje się prawdziwą podstawą walki o jedność arabską. Dlatego też należy wykorzystać do końca wszystkie środki polityczne do walki z następstwami agresji izraelskiej i imperializmu.



OBIEKTYWEM PRZEZ POLSKĘ
Ruiny starej wieży zamkowej w Czersku.
CAF — Sokółowski

W Nowym Sączu — ku czci
ofiar Oświęcimia

(Inf. wł.) W Nowym Sączu miała miejsce podniosła, antywojenna manifestacja. Kilka tysięcy osób zgromadziło się przed dworcem PKP aby uczestniczyć w odsłonięciu tablicy ofiar Oświęcimia. „Dokładnie 25 lat temu — powiedział zastępca członka KC partii, przedstawiciel Zarządu Gł. ZBoWiD-u, tow. Stanisław Wroński — hitlerowscy ludobójcy wywieźli z Nowego Sącza do Oświęcimia 25 tys. osób narodowości polskiej i żydowskiej, skąd nikt już nie powrócił. Swą obecnością

W 22 rocznicę wybuchu
bomb atomowej nad Hiroszimą
„Nie dopuścić
do powtórzenia tragedii
jaką przeżył naród japoński”

TOKIO (PAP)

Minutą ciszy uczcila w niedzielę Hiroszimę pamięć tych, którzy zgineli tutaj od wybuchu bomby atomowej 22

lata temu, 6 sierpnia 1945 roku. O godzinie 8.15 w aucie znieluchomiała 35 tysięcy mieszkańców miasta, przedstawiciele wszystkich okręgów kraju oraz delegaci zagraniczni, którzy spotkali się w hiroszimskim Parku Pokoju. Milczenie panowało także w szpitalu ofiar bombardowania atomowego, gdzie w dalszym ciągu znajduje się pod opieką lekarską ponad 100 osób, które przeżyły ten straszny dzień.

Mer miasta Secuo Yamada odczytał deklarację pokłową, a następnie uzupełnił listę ofiar, która znajduje się pod tukiem Pomnika Ofiar Hiroszimy. Było to 430 dalszych nazwisk, w tym 157 osób, które zginęły w ten pamiętny dla całej ludzkości dzień, a o których rodziny dowiedziały się niedawno, a także 43 nazwiska ofiar, które zmarły w ubiegłym roku. W rezultacie eksplozji atomowej nad Hiroszimą swych bliskich utraciły 62.423 rodziny japońskie.

Przed zakończeniem uroczystości chóru uczniów szkolnych odśpiewał „hiroszimską pieśń pokoiu”, a wielu delegatów wygłosiło przemówienia wyrażające przeciwko broni nuklearnej. Wystąpili między innymi premier Japonii Sato oraz przedstawiciele obu izb parlamentu, domagając się całkowitego zakazu broni atomowej.

Podobne wiece odbyły się w wielu miastach, których uczestnicy występowali pod wspólnym hasłem — „Nie dopuścić do powtórzenia tragedii jaką przeżył naród japoński”.

Odrębne uroczystości odbędą się 9 sierpnia w Nagasaki, poświęcone pamięci ofiarom drugiej eksplozji atomowej, która dotknęła to miasto 22 lata temu.

W SKROCIE

(1) ● Przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii Franz Muhri spotkał się w Moskwie z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC KPZR Michaiłem Susłowem i sekretarzem KC KPZR Borisem Ponomarewem.

● Sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceausescu przyjął w sobotę wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych NRF — Willy Brandta.

● General Eisenhower przewieziony został w sobotę do szpitala wojskowego Walter Reed w Waszyngtonie; nie podano szczegółów, dotyczących choroby b. prezydenta USA.

● Jak donosi agencja VNA — z komunikatu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego DRR wynika, iż wiele przedsiębiorstw w północnym Wietnamie wykonało plan i półroczu.

● Włoska straż graniczna odkryła w sobotę w dolinie Pustier w pobliżu granicy włosko-austriackiej, skład materiałów wybuchowych pochodzenia niemieckiego.

● Pakistan otrzymał już 50 milionów dolarów od Banku Światowego na budowę największej na świecie tamy, rzeka Indus obok miejscowości Tarbela.

● Rzecznik parlamentu indonezyjskiego Achmed Salechu zakomunikował, iż b. prezydent Sukarno nie zostanie zaproszony na obchody święta niepodległości w dniu 17 sierpnia.

● Rząd indonezyjski osłaniał wczoraj porozumienie z sąsiednimi państwami, które zamierzają otworzyć swe filie w Indonezji.

● Przywódca Frontu Wyzwolenia Okupowanego Północnego Jemenu (FLOSY) miał się spotkać w przyszłym tygodniu w Taizie, aby opracować „Kartę Narodową”, która stanowić ma wytyczną działalność FLOSY we wszystkich dziedzinach.

● Z dużym zainteresowaniem społeczeństwa litewskiego spotkała się wystawa polskich towarów eksportowych, zorganizowana w Wilnie.

● W wyborach powszechnych w Iranie zwyciężyła Partia Nowego Iranu, uzyskując 70 proc. dotychczas obliczone głosów. Wybory wyłonią 219 reprezentantów do Zgromadzenia Narodowego i 60 senatorów.

● Do strajku dziennikarzy trzech dzienników w Sydney przystąpili się drukarze. Strajk odbywa się w związku z pogorszeniem warunków bytowych.

● W Belgradzie podpisana została konwencja między rządami Rumunii i Jugosławii, zniósłena wizerunek wizerunków służbowych i prywatnych.

● Studenci uczelni sofijskich oraz młodzież ZSRR, Polski, NRD, CSRS, Francji, Jugosławii i Anglii wyjechali w sobotę w Ryskie Góry, gdzie przez 45 dni budować będą zamek, który ma być dowodem na szczerość i odwagę.

● W Funchal na Madierze nawiązano ponownie kontakt radiowy z żeglarzem brytyjskim Alec Rose, który podał, że znajduje się ok. 160 km na północny-zachód od Wysp Kanaryjskich i kontynuuje samotnie rejs dookoła świata.

„Lunar Orbiter — 5”
wszedł na orbitę
wokółsiedziową

NOWY JORK (PAP)

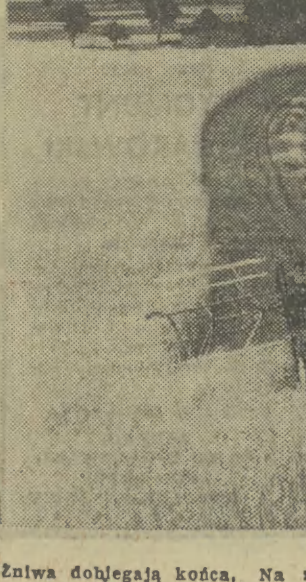
Amerykańska sonda automatyczna „Lunar Orbiter — 5” weszła w sobotę na orbitę wokół Księżyca — donosi agencja UPI z Pasadena. Zadaniem statku jest sfotografowanie miejsca ewentualnego lądowania kosmonautów.

Orbita „Lunara” ma być dwukrotnie zmieniana tak, żeby wprowadzić stację na ten wokółsiedziowy, którego najbliższe oddalenie od srebrnego globu będzie wynosiło 96 km.

Nadechdzą pierwsze eksponaty
na III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy

(Inf. wł.) W dniach od 15 do 24 września odbywać się będzie w Poznaniu III Międzynarodowy Konkurs Lutniczy. W tych dniach nadeszły już pierwsze eksponaty z zagranicy: instrumenty lutników japońskich, radzieckich, amerykańskich, bułgarskich i włoskich. W drodze są dalsze instrumenty z Argentyny, Belgii, Czechosłowacji, NRD i NRF.

Największą przysyłką nadeszła ze Związku Radzieckiego. Dwunastu lutników przysłało zbiorowo 16 instrumentów. Na razie czarne instrumenty przesyłają się w Muzeum Instrumentów Muzycznych — siedzibie Biura Konkursowego. (hz)



Złota dobiegająca końca. Na zdjęciu: koszenie przelicy w PGR Białowo w pow. Szczytnie, woj. CAF — Uchymiak

Pierwsze w tym roku w Nowotarskim
Wystawa hodowlana i dożynki
w Kościelisku

(Inf. wł.) Pierwsza w tym roku wystawa rolnicza i tradycyjne dożynki w Nowotarskim, odbyły się wczoraj w Kościelisku k. Zakopanego. Przed świetlicą zebrali się także mieszkańcy Kościeliska — Władysław Nędzak-Kubliński.

Udany był pokaz bydła. Józef Karpel przedstawił krówę rasy czerwonej, dającą ponad 4200 i mleka rocznie, o zawartości 4,78 proc. tłuszczu. Podobnie dorodne sztuki bydła eksponowali Agnieszka Słodczyńska, Kazimierz Karpel, Maria Nędzak. Hodowcy zaprezentowali również jagnięta, tryki i kury. Można było oglądać zestaw maszyn rolniczych najbardziej przydatnych w gospodarstwach tego regionu.

W miejscowej świetlicy zorganizowano natomiast wystawę sztuki ludowej. Były tam wykonane przez Jana Dziekańskiego wyroby z korzeni, Maria Stopka-Mocarska eksponowała wyroby klockowe, Maria Chlewicka, Anna Garbulińska, Maria Kzpelowska-Sablik i Karolina Bukowska pokazywały wykonane gobeliny, kilimy, hafty, które dostarczała dla „Cepeli”.

Na zakończenie wystąpił znany w Polsce zespół pieśni i tańca „Male Podhale” z Kościeliska, którym kieruje Helena Knuruwska. (cm)



Złota dobiegająca końca. Na zdjęciu: koszenie przelicy w PGR Białowo w pow. Szczytnie, woj. CAF — Uchymiak

Podstawy nauk
politycznych —
zdobyły popularność
na wyższych uczelniach

ŁÓDŹ (PAP)

Od trzech lat w wyższych uczelniach wykładany jest nowy przedmiot — podstawy nauk politycznych. W Łodzi objęto nim studentów wydziału matematyki, fizyki i chemii oraz biologii i nauk o ziemi i uniwersytecie, a także wydziału włókiennictwa w Politechnice Łódzkiej.

Jak „przyjął się” nowy przedmiot — z tym pytaniem zwrócił się do kierownika Międzywydziałowego Studium Nauk Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego — doc. dr Tadeusza Szymczaka.

— Przed wszystkim należy podkreślić — powiedział doc. dr T. Szymczak — że podstawy nauk politycznych zyskały poważne prawo obywatela wśród dyscyplin uniwersyteckich. Na wykłady uczęszcza ok. 60-70 proc. studentów — w porównaniu więc z innymi przedmiotami humanistycznymi — frekwencja bardzo dobra. Duża w tym zasługa atrakcyjnych i ciekawych wykładów. Nie ulega wątpliwości, że o randze każdego przedmiotu, a więc i nauk politycznych decyduje wykładowy. Dlatego też od początku przykładaliśmy ogromną wagę do zapewnienia sobie współpracy najlepszych specjalistów w poszczególnych dyscyplinach.

Zgodnie z opinią uniwersytecką przedmiot ten jest niezbędny na wydziałach ścisłych i filologicznych. Przybliża on bowiem problemy współczesnego świata. Zapoznałe wszechstronnie studentów, z aktualnymi zagadnieniami krajowymi i międzynarodowymi i właśnie ich mechanizm.

W przyszłości, obok dydaktyki, studium będzie rozwijać własne prace badawcze, przewiduje się również uruchomienie studium podyplomowego.

LAJKONIK
1, 17, 30, 38, 40
dodatki: 47
KAROLINKA
3, 4, 19, 20, 23
dodatki: 7
Końcówka banderoli: 88805

DZIWNIE PRAWDZIWE

Balonowy transport drzewa

Aby ułatwić transport ciężkich drzew, amerykańska firma Goudy w stanie Oregon skonstruowała specjalnego rodzaju balon na wiatr. Balon ten umocowany jest na dwóch linach nawijanych na obrzabiach kołowych poruszanych silnikami. Jeden taki kołokręt znajduje się na porcie, drugi zaś w miejscu załadunku drewna na środki transportowe odwołuje je do tarasu. Linę tę są też długie, że pozwalają przetrwać balon i z powrotem na odległość blisko dwóch kilometrów.

Nieobciążony balon wypełniony heliem, ścigany jest na porcie przy pomocy kołokrętów tam umieszczonych. Podciera się wówczas pod niego kłosa drzewa z chwila, gdy ich ciężar osiągnie przepisaną wielkość wynoszącą 10 ton uruchomiony zostaje drugi kołokręt, który przeciąga balon nad przeszkodą będącą nie do przebycia dla innego środka transportowego.

Tunel pod morzem

Japonia opracowuje plany budowania podmorskiego tunelu kolejowego. Będzie to przedsięwzięcie, które można porównać z projektowanym tunelem pod kanałem La Manche.

Tunel japoński długości 26 km ma łączyć wyspy Hokkaido (najbardziej wysuniętą na północ) z Honshu — centrum archipelagu japońskiego. Plan wykorzystania tunelu jako trasy samochodowej został zaniechany z uwagi na problemy wentylacji.

Wiercenie tunelu próbnego, rozpoczęte w maju 1964 r., ma być ukończony na początku 1969 r. Z technicznego punktu widzenia będzie to oznaczać zrealizowanie 80 procent projektu. Niemniej budowa głównego tunelu potrwa do 1975 roku.

Ryby lubią ciepło

Rumunscy ichtiologowie przeprowadzili w ostatnich kilku latach ciekawe doświadczenia, które miały wykazać, jakie warunki odpowiadają najlepiej wzrostowi niektórych ryb. Szczególnie ciekawe wyniki przyniosły doświadczenia przeprowadzone przez ichtiologów z Oradei. Do celów badawczych wykorzystano tutaj m. in. jełonek zasilane ciepłymi wodami, że źródła termicznych następują o wiele szybciej niż w normalnych warunkach terenowych.

W czym ugotować ślonia?

Zastępca konserwatora muzeum zoologicznego w Londynie, Raymond Chaplin, poszukuje pilnie jak największego kocioła, dotychczas bezskutecznie. Kocioł musi być wyjątkowo duży, bo Chaplin ma zamiar wygotować w nim... wypchanego ślonia. Konserwator oświadczył, że warto byłoby wydobyc niezniszczalnego ślonia, ponieważ takiego eksponatu muzeum nie posiada. Zaś gotowy skielec kosztuje przeszło 1000 funtów szterlingów i w dodatku trzeba go zamawiać na dwa lata naprzód.

Nowy gabinet w Boliwii

LONDYN (PAP)

Prezydent Boliwii Rene Barrientos powołał członków nowego rządu — gabinetu koalicyjnego, w skład którego weszli przedstawiciele trzech partii.

Jak donosi z La Paz korespondent agencji Reutersa, ministrem spraw zagranicznych został mianowany przywódca tzw. Prawdziwej Partii Rewolucyjnej (PRR) Walter Guevara Arze; ministrem przemysłu górniczego i naftowego przywódca Partii Lewicy Rewolucyjnej (PLR) Ricardo Anaya.

Prezydent powołał nowy rząd, kiedy wiceprezydent kraju Luis Siles Salinas powołał decyzją o wycofaniu z gabinetu koalicyjnego przedstawicieli swej partii — partii socjaldemokratycznej.

Rezygnacja rządu Kambodży

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa podaje powołując się na niedzielną doniesienia radia Phnom Penh i Kambodżańskiej Agencji Prasowej, iż 3-miesięczny rząd Kambodży złożył rezygnację. Na czele gabinetu stał pierwszy minister Kambodży Son Sann. Ekipa rządowa została powołana w maju br. przez premiera Kambodży księcia Norodona Sihanouka.



Grupa młodych Amerykanów demonstruje przeciwko wojnie w Wietnamie, paląc swoje karty wicelien do wojska przed budynkiem Komisji Poberowej w Chicago.

CAF — Photofax

Oświadczenie MSZ Mongolii w związku z naruszeniem przez Stany Zjednoczone neutralności Laosu

MOSKWA (PAP)

W Ulan Bator, stolicy Mongolii opublikowano w niedzielę oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych MRL. Oświadczenie stwierdza, że naruszenie przez Stany Zjednoczone neutralności Laosu i nieustanne działania agresywne przeciwko temu krajowi stanowią jawne pogwałcenie porozumień genewskich z 1962 roku w sprawie Laosu, oraz powszechnie przyjętych norm prawa międzynarodowego.

Ponadto — stwierdza oświadczenie — rządzący koła USA bezprawnie wykorzystują ją przestrzeń powietrzną Laosu w agresywnej wojnie przeciwko narodowo-wyzwoleńczej walce ludności południowowietnamskiej i przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Stanowi to jaskrawe naruszenie prawa międzynarodowego stwarzające zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa nie tylko w strefie Azji południowoschodniej, ale także na całym świecie.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej uważa, że problem Laosu może być uregulowany na gruncie stanowiska przedstawionego w dokumencie krajowej konsultatywnej konferencji politycznej z udziałem Patriotycznego Frontu Laosu i centralnych sił patriotycznych, która odbyła się w październiku 1965 roku.

Oświadczenie ponownie wyraża solidarność ludności mongolskiej z walczącym narodem Laosu i poparcie rządu MRL dla oświadczenia Komitetu Centralnego Patriotycznego Frontu Laosu z 18 ma-

ja 1967 roku i jego memorandum z 24 lipca bieżącego roku opublikowane w związku z 5 rocznicą podpisania porozumień genewskich z 1962 roku w sprawie Laosu.



Oddziały amerykańskich agresorów brną przez bagno podczas przeprowadzania jednej z osławionych operacji oczyszczających w rejonie delty Mekongu. Amerykanie odnoszą w tym rejonie poważne straty.

CAF — Unifax

Biali najemnicy usiłują wydestać się z Kongo

LONDYN (PAP)

Jak wynika z doniesień agencji światowych banda białych najemników i byłych żandarmów katangijskich pod dowództwem Belga Schramma usiłuje wydestać się z Kongo. Zgodnie z informacjami z Kinszasz udało im się przerwać okraczenie kongijskiej armii krajowej w rejonie Puni i Lubutu, dokąd zbiegli po klęsce w Kisangani. Następnie skierowali się w kierunku Bukawy, miejscowości położonej na granicy Kongo — Kinszasz i Republiki Rwandy. W sobotę późnym wieczorem — jak wynika z niektórych danych — znajdowali się oni około 50 kilometrów od tego punktu.

W Kinszasie nie wyklucza się możliwości, że w przypadku gdy wysiłki przekroczenia granicy kongijskiej w tym rejonie poniosą fiasko, to najemnicy skierują się na północ do innego pogranicznego miasteczka Goma. W związku z tym rząd kongijski kieruje dodatkowe oddziały do tych dwóch miejscowości.

Zdaniem kongijskich kół dobrze poinformowanych banda składa się z około półtora tysiąca żołnierzy. W ich szeregach znajduje się około 200 białych najemników i ponad 1000 byłych żandarmów katangijskich.

JACEK PAŁAMARZ

Decyzje konferencji w Chartumie

Zjednoczenie wysiłków krajów arabskich w celu zlikwidowania skutków izraelskiej agresji

PARYŻ (PAP)

Jak informuje korespondent AFP z Chartumu, arabscy ministrowie spraw zagranicznych zakończyli w sobotę wieczorem swe obrady w stolicy Sudanu. Premier Sudanu i zarządcą przewodniczący konferencji, Mohamed Ahmed Mahdhub po zakończeniu kon-

ferencji odczytał dziennikarzom jej komunikat końcowy i oświadczył, że ministrowie postanowili ponownie zebrać się dnia 26 sierpnia w Chartumie.

Komunikat końcowy konferencji podaje, że: „ministrowie zanalizowali obecną sytuację we wszystkich jej aspektach i postanowili zjednoczyć swe wysiłki dla zlikwidowania skutków agresji imperialistycznej i syjonistycznej na ziemi arabskiej”.

Komunikat stwierdza, że ministrowie „opracowali zalecenia potrzebne dla ujednolnienia atmosfery w świecie arabskim i dla podjęcia koniecznych działań militarnych, politycznych i gospodarczych. Zalecenia te przedłożone zostaną konferencji szefów państw arabskich”.

„Ministrowie uzgodnili, że 15 sierpnia spotkają się w Bagdadzie arabscy ministrowie gospodarki, finansów i do spraw nafty dla oceny i sprezyzowania roli gospodarki arabskiej”.

„Postanowiono, że ministrowie spraw zagranicznych zbiórą się ponownie w Chartumie 26 bm. dla przedstąpienia zaleceń opracowanych przez konferencję ministrów gospodarki, finansów i do spraw nafty i dla ostatecznego przygotowania porządku dziennego konferencji na szczycie. Ministrowie zalecili, by konferencja ta odbyła się w Chartumie”.

KAIR (PAP)

Korespondent agencji Tanjug podaje z Kairu wiadomości zamieszczone przez tamtejszy dziennik „Al-Gumhuriya”, według których król Arabii Saudyjskiej Fajsal po przedstawieniu propozycji ZRA w sprawie odnowienia układu zawartego w Dżiddzie na temat Jemenu, zażądał pewnych dodatkowych wyjaśnień dotyczących działań zaproponowanych przez ZRA trójskładowej komisji, która ma kontrolować realizację układu.

Jak już informowaliśmy, w komisji tej uczestniczyli: przedstawiciel Algierii, przedstawiciel Tunezji lub Kuweitu oraz przedstawiciel Sudanu, jako delegat konferencji arabskich ministrów spraw zagranicznych.

Przewodniczący tej konferencji, premier Sudanu Mahdhub miał wysłać w tej sprawie nowy list do króla Faj-sala.

Dziennik kairski „Al-Ahram” — podaje korespondent agencji Tanjug — pisze, że pewne kraje arabskie naraziły się na bardzo silną presję, która ma spowodować odrzucenie przez te kraje propozycji Iraku dotyczącej wstrzymania dostaw nafty. Przewidywane przez Irak całkowite embargo na wywóz nafty miało być wprowadzone we wtorek 19 br. na trzy miesiące.

Na tym tle — pisze „Al-Gumhuriya” — starły się z sobą dwa stanowiska, jedno reprezentowane przez tunezyjskiego ministra spraw zagranicznych Mongi Slima, a drugie — przez jego algierskiego kolegę Buteflikę.

Prasa kairska stwierdza, że na konferencji zdania były podzielone.

he co do tego, czy należy rzucić na szalę walki całą ekonomiką krajów arabskich dla zlikwidowania skutków agresji izraelskiej.

„Al - Gumhuriya” pisze z Chartumu, że libijski minister spraw zagranicznych przedstawiał na konferencji stanowienie swego rządu powzięte w celu likwidacji militarnych baz brytyjskich i amerykańskich na terenie Libii. Algierski minister Buteflika zawiadomił konferencję, że Francja zgodziła się na zamknięcie swych baz w Algierii. Tylko Arabia Saudyjska nie podała jeszcze do wiadomości, jakie kroki zamierza podjąć wobec bazy amerykańskiej w Dahrane.

Wobec izraelskich

aktów terroru

Uchodźcy jordańscy obawiają się powrotu do swych domów

GENEWA (PAP)

Przewodniczący jordańskiego Czerwonego Półksiężyca i były minister zdrowia Ahmed Abu-Gura udzielił w Genewie wywiadu na temat sytuacji uchodźców arabskich z okupowanej przez Izrael części Jordani. Abu-Gura podkreślił, m. in., że większość spośród 260 tys. arabskich uchodźców, znajdujących się obecnie w Transjordanii gotowa jest wrócić na zachodni brzeg Jordanu, nawet mimo obecności agresora izraelskiego, pod warunkiem, że będzie miała zapewnione bezpieczeństwo i środki do życia.

Przedstawiciel jordańskiego Czerwonego Półksiężyca stwierdził jednak, że wobec stale napływających wiadomości o niezwykle ciężkich warunkach na terytoriach okupowanych i panującym tam terrorze uchodźcy jordańscy obawiają się powrotu do swych domów.

Przedstawiciel jordańskiego Czerwonego Półksiężyca zwrócił uwagę na konieczność jak najszybszego uregulowania problemu uchodźców, albowiem w ciągu 2-3 miesięcy, tj. z nadejściem zimy, stanie się on jeszcze bardziej dramatyczny. Spośród 260 tys. uchodźców 100 tys. stanowią dzieci poniżej 14 lat.

Abu-Gura przybył do Genewy w celu przeprowadzenia rozmów z władzami Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Ligi Czerwonego Krzyża na temat możliwości powrotu uchodźców arabskich do ich domostw.

Chińsko-wietnamskie porozumienie o pomocy gospodarczej i technicznej

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że w sobotę podpisano w Pekinie porozumienie między Chińską Republiką Ludową i Demokratyczną Republiką Wietnamu w sprawie pomocy gospodarczej i technicznej Chin dla Wietnamu. W imieniu rządów obu krajów porozumienie podpisał wicepremier ChRL, Li Sien-nien oraz przewodniczący wietnamskiej rządowej delegacji gospodarczej, wicepremier DRW Le Thanh Nghi.

Na Capri płoną lasy

RZYM (PAP)

W dalszym ciągu trwa pożar lasów na Capri. Z rozszalałym żywiołem, który zagraża miejscowościom na tej wyspie trwa nieustanna walka. Przypuszcza się, że ogień został zapalony w najbliższym czasie. W sobotę po zapadnięciu ciemności ustalono, że pożar spowodował przeniesienie się ognia z rejonu miejscowości wycieczkowej.

Wojna, który przez 24 godziny szalał na stokach Monte Solaro w zachodniej części wyspy zniszczył lasy pinowe i gaje olkowe. Do walki z plomieniami oprócz strażaków stanęli żołnierze i turyści. Wielu z nich odniosło lekkie oparzenia. Dzięki masowej akcji żywioł przestał zagrażać wiosce Marina Piccola i słynnej willi San Michele.



W pobliżu stolicy Kongo — Kinszasz buduje się obecnie włoskie, w której odbył się we wrześniu tego roku konferencja Jedności Afrykańskiej. Miejsowość ta budowana jest przez belgijską firmę za sumę 15 milionów dolarów. Na zdjęciu: widoczny wjazd do wioski — jedyny ze względu na bezpieczeństwo.

CAF — Photofax

Nasz komentarz

Nigdy więcej Hiroszimy!

KRÓTKA, lecz jakże dramatyczna w swej wymowie depesza agencyjna z Tokio doniosła przed kilkoma dniami, że do szpitala w Hiroszimie przyjęto w bieżącym roku dalsze 130 osób dotkniętych chorobą popromienną, a 40 z nich już zmarło. Być może nieprzypadkowo wiadomość ta zbiegła się z rocznicą wydarzenia, które ludzkości należy stale przypominać, a które weszło do najtragiczniejszych kronik świata.

6 sierpnia 1945 roku — a więc 22 lata temu — ludzie popełnili na ludziach najpotworniejszą zbrodnię. Tego dnia o poranku amerykański samolot B-29 dokonał nad Hiroszimą wstrząsającej w skutkach zrzutu bomby atomowej. W ciągu kilkunastu sekund miasto przestało istnieć. W ciągu kilkunastu sekund przekreślonych zostało ponad 80 tysięcy istnień ludzkich. W trzy dni później druga amerykańska bomba atomowa, zrzucona na Nagasaki poraziła życie na równie krótkim czasie 40 tysięcy mieszkańców.

Prawdziwe skutki tego przerażającego kosmosu — a wynika to choćby z przytoczonej na wstępie wiadomości — widoczne są jednak do dziś. Jeszcze dziś bowiem w japońskich szpitalach umierają ludzie, których przed 22 laty skazało na niechybną śmierć zetknięcie się z morderczym radioaktywnym piłem. Łączna liczba ofiar dwóch pojedynczych nalołów atomowych — dokonanych w chwili, gdy klasa Japonii, ostatniej wówczas broniącej się pozycji faszystów, była przegrana — przekracza dziś cyfrę pół miliona ludzi.

Tragiczna to statystyka, a przerażająca tym bardziej, że owe dwie bomby zrzucone na Hiroszimę i Nagasaki można by bez przesady przyrównać do... dziesiętnych zabawek, wobec bomb gromadzonych we współczesnych atomowych i wodorowych arsenałach. Eksplozje nad Hiroszimą i Nagasaki, stanowiące na gruncie rzeczy — jak określił to brytyjski laureat Nagrody Nobla prof. Blacket — „nie tyle ostatni militarny akt drugiej wojny światowej,

ile pierwszą większą operacją w zimnej wojnie przeciwko Rosji” — rozpoczęły bowiem niepołączony, nuklearny wyścig, który przy poziomie współczesnej techniki doprowadził do stworzenia zasobów bomb, wystarczających na wielokrotne zgładzenie ludzkości naszego globu.

W sytuacji gdy wzniecone przez imperializm, zwłaszcza amerykański, „konwencjonalne” konflikty zbrojne, w każdej chwili mogą się przerodzić w wojnę termojądrową, nagromadzone zasoby broni masowej zagładzają nieustannie groźą światu ostatecznym kataklizmem.

I nawet w obliczu tak straszliwego niebezpieczeństwa nie uczyniono dotąd zbyt wiele — mimo nieustannych apeli międzynarodowej opinii publicznej, mimo ustawicznych wysiłków państw socjalistycznych — aby nuklearnej groźbie wiszącej nad światem położyć kres raz na zawsze. Jedynym, niezwykle ważkim, lecz nie rozwiązyującym ostatecznie sprawy wyjątkiem jest zawarty przed czterema laty w Moskwie układ o częściowym zakazie prób z bronią jądrową. Porozumienie to obejmuje próby w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą, ale dopuszcza przeprowadzanie prób podziemnych, ostatnio coraz częściej stosowanych i podtrzymujących nuklearne niebezpieczeństwo. Nie doczekaliśmy się niestety realizacji innej rozbrajającej propozycji, w tym polski plan stworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, czy też projekt układu o nie-rozprzeczaniu broni atomowej. Takim postanowieniem nieustannie stał w poprzek sprzeciwu mocarstw zachodnich i militarystów bońskich, chociaż gwarancja użycia atomu w płacznym w celach pokojowych jest dziś potrzebna światu bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Dopóty też problem ten nie przestanie niepokoić światła, dopóki energia atomowa nie przestanie kojarzyć się w umysłach ludzkich z groźbą śmierci i zagładą cywilizacji.

JACEK PAŁAMARZ

PÓŁROCZE dobrych NADZIEI

klewicz. opr. W. Kolankowski

